

Wstęp

Arbitraż¹ niemal powszechnie zalicza się do systemu alternatywnego rozstrzygania sporów (ADR – *Alternative Dispute Resolution*). Przeciwnicy tego stanowiska są nieliczni². Równoległe z debatą nad istotą arbitrażu toczy się spór, czy sądownictwo polubowne przeżywa kryzys³, czy też znajduje się w fazie rozwoju. Moim zdaniem, wzrost popularności arbitrażu (np. w Azji) podaje tezę o jego regresie w wątpliwość.

W publikacjach naukowych i popularnonaukowych często wymienia się zalety arbitrażu. Jedną z nich jest przedstawienie sądu polubownego jako sprawniejszego sposobu rozstrzygania sporów. Uważam jednak, że obecnie arbitraż zmierza w kierunku coraz bardziej sformalizowanej prezentacji racji i dowodów, dokonywanej głównie przez doradców prawnych. Najbardziej oczywistym punktem odniesienia jest dla arbitrażu sądownictwo państwowe. Apologeci sądów polubownych uważają, że istnieją podobieństwa między arbitrażem a sądem państwowym, jak np. orzekanie oparte na dowodach, przy mniejszym formalizmie i niższych kosztach⁴. Arbitraż jest instrumentem adjudykacyjnym, orzeczenie *meriti* jest ostateczne i wiążące, a arbitrzy muszą opierać swoje orzeczenia na podstawie prawnej⁵.

Sąd polubowny jest postrzegany jako jeden z czterech najważniejszych filarów światowego handlu (obok międzynarodowej sprzedaży towarów, międzynarodowego prawodawstwa dotyczącego statków oraz płatności między-

¹ O ile wyraźnie nie zastrzeżono inaczej, pojęcia „arbitraż”, „sąd polubowny” są w dalszej części pracy stosowane zamiennie na określenie instytucji rozstrzygającej spory. Z kolei, takie pojęcia jak „trybunał”, „zespoł orzekający”, „skład orzekający” odnoszą się do osób rozstrzygających spór. Arbitrzy w sądzie polubownym rozstrzygają sprawy jednoosobowo bądź kolejalnie. Pojęcie „trybunał” oznacza każdorazowo skład orzekający, bez względu na liczbę arbitrów rozstrzygających spór.

² *F. Orrego Vicuña* podaje, że ICC-ADR wprost wyklucza arbitraż z samego systemu, zaś LCIA postrzega ADR oraz arbitraż jako alternatywne formy rozwiązywania spraw spornych – *tenże*, *Arbitration*, s. 8.

³ *S.R. Cole*, *Curbing the Runaway Arbitrator*, s. 179.

⁴ *A.D. Kesler*, *Arbitration and Americanization*, s. 2957.

⁵ *M.N. Shaw*, *Prawo międzynarodowe*, s. 653.

narodowych)⁶. Jeszcze nieco ponad dekadę temu ok. 60% międzynarodowych kontraktów handlowych zawierało zapis na sąd polubowny⁷. Chodziło przede wszystkim o umowy międzyrządowe i kontrakty łączące zagraniczne podmioty (głównie spółki)⁸. Sądownictwo polubowne jest powszechnie wykorzystywane jako forum rozstrzygania sporów międzynarodowych⁹, chociaż ich rola na tym polu również jest kwestionowana¹⁰. Funkcja arbitrażu jako pokojowego sposobu załatwienia sporów o charakterze międzynarodowym jest przewidziana w Karcie Narodów Zjednoczonych¹¹. Sądy polubowne są powszechnie wykorzystywane w arbitrażu inwestycyjnym. Do niedawna między ok. 170 krajami obowiązywało ok. 3000 bilateralnych umów o ochronie inwestycji (tzw. BIT)¹². Jednak 6.3.2018 r. TS wydał wyrok w sprawie *Republika Słowacka v. Achmea*¹³, kwestionujący umowy BIT na terenie UE w zakresie, w jakim zawierane dzięki tym umowom klauzule arbitrażowe dawały sądom polubownym możliwość stosowania prawa UE. Istniało bowiem ryzyko dokonywania wykładni prawa unijnego przez arbitrów, co mogło podważać prymat kompetencji TS w tym zakresie. Ostatecznie, 5.5.2020 r., aż 23 kraje unijne, w tym Polska, zawarły umowę rozwiązującą wzajemne porozumienia BIT¹⁴. Chociaż Austria, Finlandia, Irlandia i Szwecja nie zdecydowały się na rozwiązanie tych porozumień i nie podpisały umowy, można uznać, że system BIT przestał praktycznie obowiązywać w UE. Rodzi to konieczność rewizji spojrzenia na arbitraż inwestycyjny w ramach Unii i konieczność wypracowania alternatywnych rozwiązań.

W dobie globalizacji arbitraż jest znakomitym narzędziem rozwiązywania problemów prawnych. Z jednej strony, globalizacja świata i prawa pozwala zacierać różnice między poszczególnymi rozwiązaniami instytucjonalnymi. Z drugiej strony, tworzy się odrębne systemy rozstrzygania sporów, bez jednolitej hierarchii, co sprzyja zjawisku *forum shopping*. To rezultat względnie dużej swobody państw w określeniu zakresu ich prawnych obowiązków¹⁵, w tym woli pełnienia roli rozjemcy w sporach. W pewnym sensie arbitraż „odrywa się” od krajowych porządków prawnych. W takiej sytuacji trzeba jednak

⁶ T.O. Elias, *New Horizons*, s. 16.

⁷ I. Schwerzer, C.M. Whitebread, *Legal Answers to Globalization*, s. 2.

⁸ P.E. Corbett, *The Growth of World Law*, s. 187.

⁹ M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, s. 650.

¹⁰ J. Zralek, *Znaczenie miejsca arbitrażu*, s. 26.

¹¹ L. Antonowicz, *Podręcznik*, s. 234.

¹² B. Simma, *Foreign Investment Arbitration*, s. 574.

¹³ Wyr. TS z 6.3.2018 r., C-284/16, *Slovakische Republik v. Achmea BV*, EU:C:2018:158.

¹⁴ G. Nardell QC, L. Rees-Evans, *The agreement terminating intra-EU BITs*, s. 197.

¹⁵ R. Collins, *The Institutional Problem*, s. 92.

określić reżim prawny, zapewniający względną przewidywalność orzeczenia arbitrażowego, które przecież powinno być osadzone w określonym systemie danego krajowego prawa właściwego¹⁶.

Arbitraż zasadnie uważa się za część systemu postępowania cywilnego¹⁷. System obejmuje postępowania sądowe i pozasądowe, których głównym zadaniem jest rozpoznawanie spraw cywilnych w rozumieniu prawa procesowego cywilnego¹⁸. Na gruncie polskiej ustawy procesowej arbitraż ma przede wszystkim charakter sporny, co potwierdza art. 1157 KPC. Polski prawodawca nie wyklucza jednak możliwości rozstrzygnięcia przez arbitrów spraw zastrzeżonych w ustawie procesowej dla postępowania nieprocesowego. Praktyka pokazuje, że takie przypadki należą do rzadkości. Z tego względu w dalszej części pracy posłużono się siatką pojęciową właściwą dla postępowań spornych (trybu procesowego). Odrębną kwestią jest wzajemna relacja arbitrażu do postępowania zabezpieczającego, upadłościowego¹⁹ czy postępowań wykonawczych. Postępowanie cywilne opisuje się również, wykorzystując kryterium podmiotowe. Prowadzą je organy sądowe i pozasądowe. Konstytucja RP nie wyłącza możliwości powierzenia rozstrzygnięcia sporów innym organom, niewymienionym w katalogu podmiotów sprawujących wymiar sprawiedliwości²⁰. Arbitraż zalicza się więc do postępowań pozasądowych, prowadzonych przed organami *quasi*-sądowymi²¹.

Kluczowym celem postępowania cywilnego jest rzetelne (sprawiedliwe) rozpoznanie sprawy cywilnej przy zachowaniu określonych gwarancji procesowych. Można ustalić, które z gwarancji procesowych cywilnego postępowania sądowego zostały recypowane do arbitrażu. Chodzi m.in. o fundamentalną zasadę równości stron²² opartą na regulacjach KPC²³. Porównanie obu rodzajów sposobu rozstrzygnięcia sporów jest również możliwe ze względu na funkcje pełnione przez sądy powszechne i polubowne. Funkcją postępowania cywilnego jest ochrona interesów jednostek bądź grup, ochrona interesu społecznego czy wpływanie na kształtowanie pożądaných postaw podmiotów prawa²⁴.

¹⁶ M. Jeżewski, *Natura współczesnego arbitrażu międzynarodowego*, s. 55.

¹⁷ S. Cieślak, *Stosunek postępowania arbitrażowego*, s. 33.

¹⁸ W. Siedlecki, *Zarys*, s. 9.

¹⁹ S. Cieślak, *Stosunek postępowania arbitrażowego*, s. 25 i n.

²⁰ S. Jarosz-Żukowska, *Organization of the Judiciary Branch*, s. 163.

²¹ S. Włodyka, *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje*, s. 324–325.

²² S. Cieślak, *Formalizm*, s. 56, 58.

²³ A. Jarocho, *Zasada równości stron*, s. 19.

²⁴ S. Cieślak, *Formalizm*, s. 58–59.

Podobnie, arbitraż pełni funkcję ochronną, rozstrzygnięcia sporów i odciążenia wymiaru sprawiedliwości. Istnieje pogląd, który uważam za trafny, że postępowanie arbitrażowe ma rolę pomocniczą w strukturze postępowań cywilnych²⁵. Orzeczenie arbitrażowe ziszcza cel arbitrażu²⁶.

Z punktu widzenia *meritum* niniejszej pracy obowiązek wydania wyroku jest najważniejszym obowiązkiem arbitrów²⁷. Ta teza jest punktem wyjścia do dalszych rozważań.

Dlaczego zatem strony powierzają rozstrzygnięcie sporu arbitrom, nakładając na nich określone obowiązki? Oprócz opisanych możliwości zastosowania sądownictwa polubownego, istotą arbitrażu jest dobrowolna decyzja stron o zakończeniu sporu w pozasądowym postępowaniu cywilnym²⁸. Jej wyrazem jest zawarcie umowy o arbitraż (klauzuli arbitrażowej, zapisu na sąd polubowny). Sąd polubowny uzyskuje wtedy kompetencję do rozstrzygnięcia sporu. Kompetencja ma źródło w umowie o arbitraż, ale i przepisie ustawy²⁹. Zawarcie umowy o arbitraż *a priori* jest następstwem dopuszczenia do działania sądu polubownego przez ustawodawcę³⁰. Na tym tle państwa nierzadko konkurują ze sobą, prześcigając się w kreowaniu ustawodawstw bardziej sprzyjających arbitrażowi (trzeba tu odnotować np. możliwość zawarcia umowy o arbitraż w formie ustnej)³¹. Chociaż wykorzystanie sądu polubownego jest wyrazem autonomii woli stron, to jednak nie jest ona nieograniczona³². To prawodawca decyduje o tym, które sprawy, rozpoznawane zwykle przed sądami państwowymi, mogą być rozstrzygane w arbitrażu³³.

W zakreślonych przez prawo ramach, dla stron najistotniejsze jest uzyskanie od arbitrów rozstrzygnięcia merytorycznego sporu. Wydanie przez sąd polubowny rozstrzygnięcia proceduralnego, niezwiązanego z istotą sporu³⁴ (np. postanowienia umarzającego postępowanie) nie jest samo w sobie celem stron³⁵. To właśnie wydanie wyroku wieńczy zespół czynności procesowych, podejmowanych przez trybunał w celu ustosunkowania się do rozpatrywanego

²⁵ W. Siedlecki, Przedmiot postępowania cywilnego, s. 227.

²⁶ Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 66.

²⁷ G.J. Horvath, The Duty of the Tribunal, s. 135.

²⁸ A. Torbus, Sądownictwo polubowne, s. 51.

²⁹ Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 170.

³⁰ J. Misztal-Konecka, w: A. Marciniak (red.), Kodeks, t. 5, 2020, art. 1154–1160.

³¹ H. van Houtte, Towards a European Arbitration Regime, s. 427.

³² A. Arkuszewska, A. Kościółek, Jawność postępowania sądowego, s. 6.

³³ R. Kulski, Umowy procesowe, s. 129.

³⁴ J. Szpara, Setting aside arbitral award, s. 112.

³⁵ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne, s. 181.

powództwa³⁶. Chociaż polska ustawa procesowa nie zawiera definicji legalnej wyroku arbitrażowego, do jej sformułowania można posłużyć się innymi przepisami prawa krajowego i umów międzynarodowych³⁷. Arbitrzy wydają wyrok, rozumiany jako orzeczenie merytoryczne.

Wyrok nie tylko rozstrzyga spór, ale też pozostaje w obrocie prawnym jako rozstrzygnięcie w zasadzie niewzruszalne (m.in. w Polsce). Oparta w polskiej ustawie procesowej skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może służyć korekcie błędnego zastosowania przez arbitrów prawa materialnego lub zasad słuszności³⁸. Jest ona środkiem ochrony strony dotkniętej szczególnie i raziącą niesprawiedliwością postępowania i zapadłego w nim wyroku³⁹. W postępowaniu o uchylenie wyroku arbitrażowego sąd państwowy nie dokonuje oceny materiału dowodowego, przeprowadzonej przez sąd polubowny, ani poprawności ustaleń faktycznych czy wykładni prawa materialnego⁴⁰. Bada natomiast, czy w danej sprawie nie wystąpiła ustawowa podstawa uchylenia wyroku⁴¹.

Tak jak obowiązek wydania wyroku jest najważniejszą powinnością sędziów polubownych, tak też **wyrok arbitrażowy jest najważniejszym elementem sądownictwa polubownego**. Służy realizacji podstawowej funkcji arbitrażu, realizowanej poprzez merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy⁴². Problematyka wyroku arbitrażowego doczekała się kompleksowej publikacji autorstwa Ł. Błaszczaka⁴³. Autor porusza w niej m.in. kwestię obowiązku wydania wyroku. Niniejsza pozycja rozwija poglądy przedstawione w tej pracy i uzupełnia je o własne rozważania. Jeśli wyrok sądu arbitrażowego ma kluczowe znaczenie dla sądownictwa polubownego, to również obowiązek jego wydania zasługuje na pogłębioną refleksję.

Wyjaśnienia wymaga tytuł pracy. Pojęcie „charakter prawny” często występuje w piśmiennictwie, lecz nie doczekało się szerszej analizy. Uznaje się, że charakter prawny arbitrażu determinują jego cztery teorie – kontraktowa, jurysdykcyjna, mieszana (hybrydowa) oraz autonomiczna (*sui generis*)⁴⁴. W in-

³⁶ T. Wiśniewski, Przebieg procesu, s. 275.

³⁷ B. Krużewski, Arbitral Award, s. 101, wraz z powołaną tam literaturą.

³⁸ T. Ereciński, Bariery, s. 342.

³⁹ T. Zbiegień, Skarga o uchylenie wyroku, s. 299.

⁴⁰ Wyr. SN z 7.10.2016 r., I CSK 592/12, niepubl.

⁴¹ Wyr. SA w Warszawie z 7.5.2015 r., I ACa 1557/14, Legalis.

⁴² Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 170.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ A. Szumański, w: A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8, 2015, s. 56.

nym ujęciu jest mowa o teoriach: umownej (kontraktowej), jurysdykcyjnej (procesowej), hybrydowej (mieszanej), autonomicznej (*sui generis*)⁴⁵. Teorii arbitrażu (charakteru prawnego) nie należy utożsamiać z charakterem zapisu na sąd polubowny, a tym bardziej wyroku. Trafnie tę różnicę identyfikuje A.W. Wiśniewski, podkreślając związek między charakterem prawnym arbitrażu a charakterem prawnym umowy o arbitraż⁴⁶. O ile można zauważyć powiązania między nimi, to nie są one ścisłe. Niektórzy badacze kwestionują wręcz potrzebę odrębnych studiów nad naturą arbitrażu i umową o arbitraż⁴⁷. Nie zmienia to faktu, że liczne publikacje⁴⁸ traktują właśnie o naturze prawnej sądownictwa polubownego. Zapis na sąd polubowny ma znaczenie dla przedmiotu niniejszej pracy w zakresie wpływania na powstanie, treść, ustanie obowiązku wydania wyroku. Pojęcie „charakter prawny” oznacza więc, że można opisywać daną instytucję z wykorzystaniem cech wynikających z normy prawnej. Istniejące pojęcie „sytuacji prawnej”, czyli „statusu prawnego”, nawiązuje do kryteriów podmiotowych właściwych danej instytucji⁴⁹. Tę tezę zdają się potwierdzać publikacje arbitrażowe, dotyczące cech (przymiotów) arbitra, opartych w przepisach prawa⁵⁰. Skoro zaś natura arbitrażu „odrywa go” w znacznej mierze od prawa rozumianego jako usystematyzowany zbiór przepisów, można szeroko interpretować „charakter prawny”. W przypadku arbitrażu, jego charakter prawny wyznacza natura, historia i cechy wynikające z norm prawnych. Z kolei „studium” to rozprawa naukowa na określony temat⁵¹. Aspekt „prawnoprocesowy” wiąże się z sytuacją prawną determinowaną normami procesowymi⁵². Chociaż cel i zakres niniejszej rozprawy nie pozwoliły uniknąć nawiązania do instytucji prawa materialnego, nie neguje to procesowoprawnego charakteru pracy.

W rozprawie wykorzystano podstawową w nauce prawa metodę badawczą, tj. formalno-dogmatyczną. Bez względu na nazwę (ujęcie): metoda

⁴⁵ Ł. Błaszczak, Nadużycie prawa procesowego, s. 16.

⁴⁶ A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy, s. 306–308.

⁴⁷ T. Strumillo, wypowiedź podczas seminarium doktorskiego Katedry Postępowania Cywilnego I Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego 18.3.2021 r., niepubl.

⁴⁸ A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy, s. 36–48; M. Aślanowicz, Pozycja prawna arbitra, s. 1–4.

⁴⁹ Wyr. SN z 24.9.2009 r., II PK 78/09, Legalis.

⁵⁰ A. Prokop, Anglia, s. 11.

⁵¹ Słownik języka polskiego PWN, hasło „studium”, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 5.1.2025 r.).

⁵² Tak na gruncie postępowania administracyjnego F.M. Elżanowski, Prawnoprocesowa sytuacja przedsiębiorstwa energetycznego, s. 2.

tekstowa⁵³, dogmatyczna, dogmatyczno-egzegetyczna, dogmatyczno-hermeneutyczna, egzegeza, prawno-analityczna, dogmatyczno-analityczna, dogmatyczno-indukcyjna⁵⁴ – wykorzystuje ona interpretację wytworów językowych, w tym właściwych norm prawnych⁵⁵. Formalny charakter metody determinuje jej przywiązanie do treści prawa obowiązującego, przy jednoczesnym pominięciu jego genezy i funkcji⁵⁶. W aspekcie dogmatycznym sformułowania prawne są przedstawiane są jako dogmat, a badanie jest dokonywane w oderwaniu od kontekstów społecznych⁵⁷. Można nim objąć przepisy prawa krajowego, unijnego, relewantne decyzje administracyjne, orzeczenia sądowe⁵⁸, poglądy doktryny⁵⁹.

Na potrzeby pracy wykorzystano również komparatystykę⁶⁰. Pojęcia „prawo porównawcze” i „prawo komparatystyczne” są jednak krytykowane jako recepcja anglosaskiego *comparative law*⁶¹. Trafniej można mówić o „komparatystyce prawniczej”⁶², porównującej porządku praw, a nie prawo porównawcze⁶³. Znanych jest kilka modeli tej metody. W pracy wykluczono model *L.J. Constantinesco*. Składa się on z trzech etapów: 1) zapoznania się z podstawowymi cechami myśli prawnych; 2) ustalenia roli norm w danym systemie prawnym; 3) porównania badanych koncepcji oraz wniosków końcowych⁶⁴. Niniejsze studium nie zawiera bowiem rozważań nad funkcją poszczególnych rozwiązań normatywnych, właściwych obcym porządkom prawnym. Również najpopularniejszy model *K. Zweigerta* i *H. Kötz*a nie znalazł oparcia w moich badaniach. Nie pokusiłem się o wykreowanie abstrakcyjnego bytu (normy, instytucji prawnej czy krajowego systemu prawnego – choćby w formie postulatów *de lege ferenda*)⁶⁵. Podobnie wykluczam koncept *W.J. Kamby*, gdyż nie dociekałem przyczyn różnic w treści porównywanych norm prawnych⁶⁶.

⁵³ R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, s. 76.

⁵⁴ D. van Kędzierski, *Metodologia*, s. 13.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, s. 79.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ S. Zyrek, *Jurisdykcja krajowa*, s. 3, podaje w wątpliwość możliwość stosowania jej do rozstrzygnięć sądowych.

⁵⁹ R. Grzeszczak, *Wolność gospodarcza*, s. 4.

⁶⁰ Por. M. Radziun, *Decyzje*, s. 4.

⁶¹ I. Szymczak, *Metoda nauki*, s. 37–38.

⁶² R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, s. 25, 28.

⁶³ M. Ancel, *Znaczenie i metody prawa porównawczego*, s. 169.

⁶⁴ R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, s. 69–70.

⁶⁵ Tamże, s. 70–72.

⁶⁶ Tamże, s. 72.

Wreszcie, model *A.E. Örücü* zakładający porównywanie zjawisk do poszczególnych grup, także był poza zakresem niniejszej pracy⁶⁷. Użyteczny okazał się za to model *Z. Pétrięgo*, bowiem przedstawiam poszczególne instytucje prawne, wykorzystując wybrane przeze mnie kryteria porównania przepisów prawa pod kątem ich podobieństw oraz różnic (np. ocena prawodawstw krajowych pod kątem uregulowania w nich obowiązku wydania wyroku). Dzięki tej metodzie daje się przedstawić pewne cechy wspólne⁶⁸ porównywanych instytucji, ale też wskazać na występujące między nimi różnice. Wykorzystanie metody prawno-porównawczej, oprócz porównywania regulacji prawnych, wymaga jednak ostatecznie wyciągnięcia wniosków z tego procesu⁶⁹. Rozważania formalno-dogmatyczne i komparatystyczne uzupełniłem wykorzystaniem metody historyczno-opisowej⁷⁰ w układzie pionowym (wertikalnym)⁷¹, kreśląc rys historyczny arbitrażu, z uwzględnieniem ewolucji jego źródeł.

Studiom przyswiecały następujące cele badawcze: 1) zidentyfikowanie pozycji ustrojowej arbitrażu i jego roli w systemie rozstrzygania sporów; 2) określenie źródeł obowiązku wydania wyroku przez sędziów polubownych; 3) scharakteryzowanie istoty podstawowego obowiązku arbitrów; 4) dokonanie możliwie jak najszerszej analizy prawno-porównawczej regulacji prawnych kluczowych dla realizacji obowiązku wydania wyroku; przy 5) zachowaniu procesowego charakteru pracy.

Na potrzeby pracy można postawić trzy główne tezy badawcze, skonfrontowane z zebrany materiałem naukowym.

Teza I: obowiązek wydania wyroku jest kluczowym obowiązkiem zarówno arbitrów, jak też sędziów państwowych. Katalog obowiązków arbitrów jest różnie ujmowany w piśmiennictwie. Na przykład, oprócz obowiązku rozstrzygnięcia sporu, *A. Szumański* podaje obowiązek zachowania mandatu do czasu ustawowego wygaśnięcia, obowiązek zachowania bezstronności i niezależności, obowiązek prowadzenia postępowania, obowiązek prowadzenia postępowania arbitrażowego uczciwie i bez zbędnej zwłoki, obowiązek zachowania poufności, obowiązek osobistego wykonywania funkcji arbitra⁷². Kluczowe dla pracy okazało się ustalenie, jakie kryteria należy wziąć pod uwagę, chcąc potwierdzić tezę o prymacie obowiązku wydania wyroku względem in-

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ *I. Szymczak*, *Metoda nauki*, s. 44, wraz z powołaną tam literaturą.

⁷⁰ *R. Tokarczyk*, *Komparatystyka prawnicza*, s. 73.

⁷¹ Tamże, s. 75.

⁷² Tamże, s. 462–467.

nych obowiązków arbitrów. W tym celu zestawiono sytuację prawną arbitra oraz sędziego państwowego przez pryzmat realizacji przez nich obowiązków orzeczniczych. Kwestię statusu arbitrów badali wcześniej m.in. M. Asłanowicz i A. Szumański⁷³. Z kolei, relację sądownictwa polubownego do sądów państwowych rozważał m.in. A.W. Wiśniewski⁷⁴. Istnieją pewne analogie między sądami polubownymi i państwowymi, biorąc pod uwagę ich funkcję (np. ochronną⁷⁵).

Teza II: nie można jednoznacznie określić źródeł pochodzenia obowiązku wydania wyroku arbitrażowego. Wypowiedzi doktryny w kwestii źródeł jego pochodzenia są nieliczne i niejednolite. Kwestia ta wymagała zbadania z punktu widzenia treści norm prawnych. To one wyznaczają pole oceny, kiedy obowiązek zrealizowano, a kiedy naruszono.

Teza III: aby uznać, że obowiązek wydania wyroku arbitrażowego został zrealizowany, nie wystarczy jedynie dokonanie czynności konwencjonalnej w postaci wydania wyroku. Pozytywna ocena wykonania tego kluczowego obowiązku jest bardziej złożona. Trzeba określić kryteria oceny, że sędziowie polubowni wykonali swoją podstawową powinność, przy jednoczesnym braku czynników negatywnych. Z tym drugim aspektem wiąże się jedna z najbardziej kontrowersyjnych w arbitrażu kwestii, a mianowicie odpowiedzialność arbitrów⁷⁶.

Badania prawnoporównawcze, istotne z punktu widzenia *meritum* pracy, uzasadniały wybór różnych porządków prawnych, przyjętych za punkt odniesienia. Kraje *common law* dysponują licznymi rozwiązaniami i rozwijają instytucje arbitrażowe wręcz nieznanne w krajach porządku prawnego kontynentalnego. *Arbitration Act 1996* reguluje np. kwestie dotyczące sądownictwa polubownego na terenie Anglii, Walii oraz Irlandii Północnej (jedynie części Zjednoczonego Królestwa, wyłączając Szkocję). Intencjonalnie zaniechano zatem posługiwania się pojęciami prawa „angielskiego” czy „brytyjskiego”.

Znaczący wpływ prawodawstw germańskich na polskie rozwiązania legislacyjne uzasadnia nawiązania do prawa niemieckiego i austriackiego. Z tego też powodu nie sposób było pominąć romańskich tradycji prawa francu-

⁷³ M. Asłanowicz, Pozycja prawna arbitra; A. Szumański, w: A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8, 2015, s. 460–462.

⁷⁴ A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy; jak również *tenże*, Charakter prawny instytucji arbitrażu, *passim*.

⁷⁵ Zob. A. Orzeł-Jakubowska, Sądownictwo polubowne, rozdz. 1.3.

⁷⁶ A. Szumański, wystąpienie podczas konferencji Arbitraż – wyzwania i szanse, Warszawa 16.5.2016 r.

skiego, chociaż wpływ tamtejszych rozwiązań arbitrażowych na polski porządek prawny jest mniejszy. Szwedzki system prawny można stawiać za wzór kraju i prawodawstwa przyjaznego arbitrażowi, a także ojczyznę nowatorskich rozwiązań legislacyjnych. Na większą uwagę zasługuje badanie sądownictwa polubownego Singapuru i Hongkongu. Tymczasem, oprócz rozwoju tamtejszych prawodawstw i instytucji arbitrażowych, tylko w 2022 r. do *Singapore International Arbitration Centre* (SIAC) wpłynęło 357 nowych spraw, o łącznej wartości przekraczającej 5,6 mld \$⁷⁷. Działający w Hongkongu stały sąd polubowny *International Arbitration Centre* (HKIAC) przyjął w tym samym czasie do rozpoznania 515 nowych spraw, również o wartości ponad 5,5 mld \$⁷⁸.

⁷⁷ <https://siac.org.sg/wp-content/uploads/2023/04/Press-Release-SIAC-Annual-Report-2022-1.pdf> (dostęp: 29.11.2024 r.).

⁷⁸ <https://www.hkiac.org/about-us/statistics> (dostęp: 29.11.2024 r.).

Rozdział I. Arbitraż jako część systemu rozstrzygania sporów

§ 1. Zasada trójpodziału władz i miejsce arbitrażu w systemie rozstrzygania sporów

Rozważania nad charakterem prawnym obowiązku wydania wyroku przez arbitrów należy zacząć od umiejscowienia sądownictwa polubownego w systemie rozstrzygania sporów. Opis ten będzie niepełny bez wykorzystania koncepcji i siatki pojęciowej charakteryzującej sądownictwo państwowe.

Podział władz, autorstwa *J. Locke'a*, wyróżnia władzę ustawodawczą, wykonawczą i federatywną¹. Władza ustawodawcza i wykonawcza w ujęciu *J. Locke'a* odpowiada jej współczesnemu rozumieniu, co nie oznacza, że te pojęcia nie ewoluowały na przestrzeni wieków. Władzy wykonawczej – egzekwowaniu przepisów przez władzę – *J. Locke* przeciwstawia władzę federatywną, czyli troskę o interesy ogółu na zewnątrz wobec podmiotów zewnętrznych². Trójpodział władzy *J. Locke'a* rozwinął *Monteskiusz*, wyodrębniając dodatkowo władzę sądowniczą. Pisał on, że w państwie „trzeba [...] trybunałów”³. Ewolucja idei trójpodziału władzy uzasadnia kluczową dla władzy sądowniczej zasadę niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów⁴ od legislatywy i egzekutywy. Imperium władzy państwowej w zakresie sądownictwa cechują atrybuty: możliwość sprawowania sądu nad obywatelami, pociąganie każdego do odpowiedzialności za występki, nakładanie kar na przestępców i łagodzenie prawnych spraw spornych między obywatelami, a także ustanawianie dla zastępowania ich biegłych prawników⁵.

¹ *J. Locke*, Dwa traktaty o rządzie, s. 341 i n.

² Tamże, s. 342.

³ *Monteskiusz*, O duchu praw, s. 86.

⁴ *P. Mikuli*, Zasada podziału władz, s. 111.

⁵ *B. de Spinoza*, Traktat polityczny, s. 46.

Arbitraż stanowi część systemu rozstrzygania sporów, czyli prawa sądowego. Prawo to osadzone jest w dwóch wielkich rodzinach: romańskiej i anglosaskiej, wykraczających poza krąg kultury europejskiej⁶. Sądownictwo polubowne pozostaje w sferze władzy sądowniczej choć kwestią odrębną jest to, czy stanowi ono instytucjonalną część sądownictwa.

§ 2. Arbitraż poza sferą władzy sądowniczej i wymiaru sprawiedliwości

Arbitraż stosuje się w rozstrzyganiu sporów między podmiotami prywatnymi i jednostkami o charakterze politycznym. W Belgii utworzono Sąd Arbitrażowy rozstrzygający spory polityczne, co wymagało zmiany tamtejszej konstytucji⁷. Rozstrzyganie sporów politycznych ma w arbitrażu długą tradycję i znane było już w starożytności. Dominował wtedy arbitraż *ad hoc*. Spory rozstrzygano wtedy, bazując na kryteriach polityczno-religijnych i poczuciu słuszności⁸. Od tamtego czasu, na przestrzeni wieków, ewolucja arbitrażu doprowadziła do jego znaczącej profesjonalizacji.

Przyznanie sądom polubownym kompetencji do władczego rozstrzygnięcia sporu powinno hipotetycznie prowadzić do uznania ich za instytucje władzy sądowniczej. Uczeni próbują doszukiwać się konstytucyjnych ram arbitrażu ze względu na gwarancje sprawowania wymiaru sprawiedliwości, oparte na art. 173 i n. Konstytucji RP, czy zagwarantowanym stronom prawie do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)⁹. Arbitraż nie narusza podstawowych zasad konstytucyjnych¹⁰. Konkluzja, że nie ma sprzeczności między instytucją sądu polubownego a przepisami polskiej ustawy zasadniczej nie wyklucza sensu poszukiwania konstytucyjnych źródeł sądownictwa polubownego. Artykuł 10 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia zasadę podziału i równowagi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Z kolei art. 173 Konstytucji RP stanowi, że sądy i trybunały stanowią władzę niezależną od innych władz. Władza sądownicza składa się z trybunałów, funkcjonujących obok sądów¹¹. Przepis ten na-

⁶ B. Lesiński, W. Rozwadowski, Historia prawa sądowego, s. 170–171.

⁷ A.R. Brewer-Carias, Judicial Review, s. 261.

⁸ K. Marciniak, Arbitraż, s. 6.

⁹ A. Budniak-Rogala, Charakter prawny, s. 37 i n., z powołaną tam literaturą.

¹⁰ Tamże, s. 42.

¹¹ M. Pach, P. Tuleja, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. 1, 2016, art. 10, s. 347.

leży rozumieć ściśle; nie wymienia on sądów polubownych jako organów władzy sądowniczej. Trafna jest więc teza o monopolu państwa w zakresie władzy sądowniczej¹². Arbitrzy nie wydają rozstrzygnięć w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a ich wyroki nie są aktami wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 174 Konstytucji RP¹³. Poddanie sporu pod arbitraż można wręcz oceniać w kontekście rezygnacji stron z konstytucyjnego prawa do sądu. Kwestia ta jest jednak bardziej złożona, skoro sądy państwowe sprawują przecież nadzór orzeczniczy nad sądami polubownymi. Chodzi w większym stopniu o władzę sądowniczą w rozumieniu przedmiotowym, a nie podmiotowym. Tymczasem powołane przepisy Konstytucji RP definiują władzę sądowniczą z podmiotowego punktu widzenia. Uważa się, że poddanie przez strony sporu pod arbitraż oznacza rezygnację z prawa do sądu, chociaż sąd polubowny nie działa zamiast sądu powszechnego, ale jako wybrany w danym zakresie spraw sąd prywatny¹⁴. Pogląd o „rezygnacji” z prawa do sądu czy funkcjonowaniu sądu polubownego alternatywnie wobec systemu państwowego nie wydaje się trafne. Na tle językowej (literalnej) egzegezy Konstytucji RP **arbitraż nie jest częścią władzy sądowniczej**¹⁵.

Odsebną kwestią jest to, czy arbitraż stanowi **sprawowanie wymiaru sprawiedliwości**. Wydawać się może, *a priori*, że arbitraż może dotyczyć sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ponieważ sądy państwowe nigdy nie miały monopolu na rozstrzygnięcie sporów cywilnych¹⁶. Cechami sądowych organów wymiaru sprawiedliwości są m.in. wyodrębnienie instytucjonalne i organizacyjne, niezależność od pozostałych władz, niezawisłość sędziów, rozstrzygnięcie spraw wg procedur sądowych, ostateczny i wiążący charakter orzeczeń sądów¹⁷. Te cechy pozwalają uznać dany organ za sądowy organ wymiaru sprawiedliwości. Rozstrzygnięcia arbitrażowe nie mogą być jednak uznane za sprawowanie wymiaru sprawiedliwości; nie są wydawane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, arbitrzy nie posiadają wprost przyznanej im przez państwo kompetencji (wynika ona z woli stron, a nie z imperium władzy państwowej), wyrok arbitrażowy może być wydany na podstawie ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności, a więc niekoniecznie wprost na podstawie ustawy. Ponadto,

¹² Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 72.

¹³ A. Budniak-Rogala, Charakter prawny, s. 38–39.

¹⁴ A. W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy, s. 72.

¹⁵ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne, s. 47.

¹⁶ R. Morek, Alternatywne, s. 93.

¹⁷ P. Wróbel, Status prawny, s. 186–187.

wyrok arbitrów zapada zwykle w trybie jednoinstancyjnym. Inne są też gwarancje pełnienia funkcji przez arbitrów, a inne przez sędziów państwowych¹⁸.

Konstytucja RP (zwłaszcza jej art. 174) nie zawiera definicji legalnej „wymiaru sprawiedliwości”¹⁹. Przyjmuje się w piśmiennictwie, że sądy polubowne nie sprawują „wymiaru sprawiedliwości”²⁰ w rozumieniu przepisów Konstytucji RP²¹. Wobec braku ujęcia tego pojęcia w ustawie zasadniczej, Trybunał Konstytucyjny uznał, że „wymiar sprawiedliwości” należy rozumieć przedmiotowo²² (czynność polegającą na rozstrzygnięciu konfliktów prawnych), nie zaś podmiotowo (co miałyby oznaczać wyłączną właściwość organów sądowych)²³. Artykuł 175 ust. 1 Konstytucji RP określa *numerus clausus* organów sprawujących wymiar sprawiedliwości²⁴. Wymiar sprawiedliwości jest więc sprawowany wyłącznie („solely”) przez sądy wymienione w art. 175 Konstytucji RP²⁵. Obowiązuje zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości²⁶. Artykuł 177 Konstytucji RP wprowadza domniemanie kompetencji sądów powszechnych, na których spoczywa ciężar sprawowania wymiaru sprawiedliwości²⁷. Funkcję tę mogą jednak pełnić również inne sądy. Brak jednak w Konstytucji RP przepisu przyznającego monopol sędziom państwowym na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości bądź stwierdzającego *expressis verbis*, że sądy są obsadzone wyłącznie przez sędziów w konstytucyjnym rozumieniu tego słowa²⁸. Pomimo prób zdefiniowania „wymiaru sprawiedliwości”, sąd arbitrażowy nie jest sądem w znaczeniu ustrojowym. Prawodawca nie przewidział również takiej kategorii spraw cywilnych, które podlegałyby wyłącznie załatwieniu w postępowaniu arbitrażowym²⁹. W rozstrzygnięciu z 13.3.1996 r. TK teoretycznie pozostawiał furtkę dla rozstrzygania sporów poza monopolem państwa. Orzeczenie to uwzględniało jednak stan prawny sprzed wejścia w życie aktualnie obowiązującej Konstytucji RP. Trybunał uznał wtedy, że istotne jest pozosta-

¹⁸ Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 72–73.

¹⁹ M. Pyrz, Sąd polubowny, s. 17.

²⁰ A. Orzeł-Jakubowska, Sądownictwo polubowne, s. 109, 114–116, 364.

²¹ A. W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 71.

²² Orz. TK z 13.3.1996 r., K 11/95, Legalis.

²³ B. Stępień-Załucka, Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, s. 7.

²⁴ Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego, s. 71.

²⁵ S. Jarosz-Żukowska, Organization of the Judiciary Branch, s. 163.

²⁶ F. Zedler, Z problematyki stosowania, s. 736.

²⁷ W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, s. 535.

²⁸ A. Kościółek, A. Banaszewska, Automatyzacja orzekania, s. 34.

²⁹ S. Cieślak, Stosunek postępowania arbitrażowego, s. 19–20.

wienie w ustawie zasadniczej regulacji umożliwiającej sprawowanie wymiaru sprawiedliwości również przez inne organy, aby nie powoływać ich w trybie pozakonstytucyjnym, bez kontroli sądowej³⁰. Nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy powołanie trybunału arbitrażowego następuje w trybie przewidzianym ustawą zasadniczą, czy zupełnie poza jej zakresem stosowania. Sądy polubowne i ich działalność orzecznicza pozostają niewątpliwie pod kontrolą sądów, a więc organów wymiaru sprawiedliwości³¹. Nawet taka kontrola sądów państwowych nie uzasadnia tezy, aby sądy arbitrażowe miały być częścią polskiego wymiaru sprawiedliwości³².

Idea pozostawienia sądów polubownych poza systemem wymiaru sprawiedliwości wiąże się m.in. z uznaniem, że wyrok arbitrażowy nie musi wynikać z danej normy prawnej. Artykuł 1194 § 1 KPC zezwala np. na wydanie wyroku arbitrażowego na zasadach słuszności³³. Te zasady mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia, ale nie wyłączną. Sąd polubowny w każdym przypadku powinien bowiem respektować podstawowe zasady porządku prawnego, a te wynikają z przepisów prawa stanowionego. Sądy polubowne uwzględniają więc normy i standardy konstytucyjne prawa krajowego w odpowiednim zakresie³⁴, stanowiące podstawę ich orzekania³⁵. Nie sposób więc uznać, aby normy prawne były całkowicie irrelevantne dla wyroku arbitrażowego. Wyroki sądów państwowych są ostateczne i wiążące, zgodnie z zasadą dwuinstancyjności wynikającą z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Arbitraż z zasady jest jednoinstancyjny³⁶. Rzadko kiedy wyrok arbitrażowy jest kontrolowany w arbitrażu w toku instancji³⁷, a dwuinstancyjny arbitraż jest wyjątkiem od reguły. Można spotkać w środowisku arbitrażowym raczej nieformalne wypowiedzi, że apelacja w arbitrażu stanowi jego zaprzeczenie. W świetle swobody i autonomii woli stron takie twierdzenia są zbyt daleko idące. Arbitraż poza systemem wymiaru sprawiedliwości wiąże się też z dobrowolnym wykonaniem wyroku sądu polubownego przez strony. Gdy nie stosują się one dobrowolnie do wyroku arbitrażowego, jest możliwa ingerencja sądu państwowego. W odróżnieniu od wy-

³⁰ Orz. TK z 13.3.1996 r., K 11/95, Legalis.

³¹ A. Orzeł-Jakubowska, Sądownictwo polubowne, s. 116, pisze o sądowej kontroli działalności sądów polubownych jako o „konstytucyjnym warunku funkcjonowania sądownictwa polubownego”.

³² P. Pest, Sąd polubowny, s. 76 i n., wraz z powołaną tam literaturą.

³³ A. Budniak-Rogala, Charakter prawny, s. 39.

³⁴ A. Olaś, Kontrola konstytucyjności ustaw, s. 32, wraz z powołaną tam literaturą.

³⁵ T. Stawecki, Gloss to an animized arbitration award, s. 119.

³⁶ Ł. Gorywoda, Instytucjonalizacja dwuinstancyjności postępowania, s. 17.

³⁷ M. Aślanowicz, Pozycja prawna arbitra, s. XXXI.